

Najpierw towar, potem zasady

26 września 2019

UOKiK zarzuca Biedronce nieuczciwe praktyki. Grozi jej 1,5 mld zł kary. Sieć wykorzystuje swoją silną pozycję negocjacyjną i wymusza na dostawcach rabaty po sprzedaży towaru.

UOKiK twierdzi, że Biedronka stosowała nielegalne praktyki wobec swoich dostawców. W czerwcu 2019 roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeprowadził kontrolę w spółce Jeronimo Martins Polska. Zdołane wówczas informacje i dokumenty dały podstawę do postawienia firmie zarzutu nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej.

Na czym ona polega? Z informacji zebranych w czasie kontroli wynika, że JMP w relacjach z dostawcami, w szczególności owoców i warzyw, uzyskuje dwa typy rabatów. Pierwszy z nich jest procentowo określony w umowie i jest stosowany po przekroczeniu ustalonej wcześniej wartości obrotu (sprzedaży do Biedronki). Dostawcy Biedronki nie znają natomiast wysokości drugiego rabatu, a poza tym są o nim informowani na koniec miesiąca, po zrealizowaniu dostaw. W przypadku nieudzielenia tego rabatu dostawcy grozi kara umowna.

„Jeronimo Martins Polska ma silniejszą pozycję negocjacyjną i podejrzewamy, że wykorzystuje ją w nieuczciwy sposób. W efekcie tych działań dostawca produktów spożywczych, głównie owoców i warzyw, nie ma pewności, czy będzie musiał udzielić dodatkowego rabatu, ani jak duży on będzie. Tym samym zawierając umowę nie wie, ile będzie mógł zarobić” – mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Kara za nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej może wynieść do 3 proc. rocznego obrotu przedsiębiorcy. Przy obrotach Biedronki oznacza to ogromną kwotę.

Źródło: NowyObywatel.pl